

Sygn. akt I USK 222/22

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania J. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 lutego 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 926/18,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od J. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w Krakowie decyzją z 28 czerwca 2017 r., odmówił J. D. prawa do emerytury.

Na skutek odwołania wnioskodawcy Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r., oddalił jego odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. D. urodzony [...] 1955 r., zatrudniony był w okresie od 19 czerwca 1980 r. do 14 sierpnia 1992 r. w S. w S. a od 2 października 1978 r. do 30 kwietnia 1980 r. w P. z siedzibą w K.. W okresie od 18 sierpnia 1992 r. do 30 listopada 2009 r. ubezpieczony był zatrudniony w Z. w N..

Wnioskodawca posiada ogólny staż wyliczony z okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 31 grudnia 1998 r. w wymiarze ponad 25 lat.

Sąd Okręgowy podniósł, że w okresie od 19 czerwca 1980 r. do 14 sierpnia 1992 r., w S. w S. odwołujący jeździł koparką, ciągnikiem, kombajnem zbożowym, prasą wysokiego zgniotu, kosiarkami podwieszanymi do ciągnika, opryskiwaczem. Koparki były na podłożu ciągników.

W okresie zatrudnienia od 18 sierpnia 1992 r. do 30 listopada 2009 r. ubezpieczony był zatrudniony w Z. w N.. Do jego obowiązków należało usuwanie awarii poprzez usuwanie nieszczelności, wymianę kawałków sieci, wymianę pomp instalacji ściekowej. Praca była wykonywana minimum 8 godzin, a w czasie awarii i dyżuru -dłużej usuwał awarie, zarówno rurociągów pod ziemią, ale również w pomieszczeniach zamkniętych. Pracował również przy czyszczeniu kanałów ściekowych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z dokumentów jak również z przesłuchania skarżącego wynika, że będąc zatrudnionym w okresie od 1 sierpnia 1979 r. do 30 kwietnia 1980 r. w P. z siedzibą w K. wykonywał zatrudnienie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze, o którym mowa w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wykazie A D-a V poz. 3 prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych.

W okresie od 18 sierpnia 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony będąc zatrudniony w Z. w N. wykonywał zatrudnienie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy podniósł, że o uznaniu danego zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie decyduje ani treść dokumentów wystawionych przez pracodawcę, ani też nazwa stanowiska pracy, lecz charakter faktycznie wykonywanych czynności. Ujawnione przez świadków i wnioskodawcę informacje wykluczały uznanie, że w okresie od 19 czerwca 1979 r. do 14 sierpnia 1980 r., stale i w pełnym wymiarze świadczył tylko i wyłącznie pracę w warunkach szczególnych, o jakiej mowa w Wykazie A dział VIII w transporcie i łączności poz. 3 „prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gaśnicowych.

Wnioskodawca będąc zatrudnionym w S. w S. pracował jako kierowca ciągnika, ale uczestniczył w pracach polowych co nie daje podstaw do zaliczenia tego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Nie były to bowiem usługi transportowe. Tak też wynika z orzecznictwa sądowego gdzie Sąd Najwyższy wskazał, iż wymienienie w wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe.

Na skutek apelacji wnioskodawcy J. D. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 29 kwietnia 2022 r., oddalił jego apelację.

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy chaotycznie przedstawił stan faktyczny, co wymaga uporządkowania, ale nie naruszył art. 231 § 1 k.p.c.

Porządkując stan faktyczny Sąd Apelacyjny podniósł, że w okresie; od 18.08.1992 r. do 31.12.1998 r. wnioskodawca zatrudniony był jako operator w Z. w N., od 19.06.1980 r. do 14.08.1992 r. w S. w K., a od 2.10.1978 r. do 30.04.1980 r. w P. w K.. Ze świadectwa pracy z 30.11. 2009 r. wynika że był konserwatorem urządzeń w okresie zatrudnienia w zakładzie komunalnym, ale z samej umowy o pracę zawartej 17.08.1992 r. wynika, że w/w zakładzie pracował jako operator-kierowca. Z kolei z treści pisma pracodawcy - Urzędu Miasta i Gminy [...] można dowiedzieć się, że z dniem 1.09.1996 r. powierzano mu obowiązek „operatora koparki-kanalizacja”, a do jego obowiązków należała praca w charakterze operatora koparki w zakresie usuwania skutków awarii w sieci wodno-kanalizacyjnej. Natomiast w P. w K. zatrudniony był jako pomocnik maszynisty a od 1.08.1979 r. jako maszynista spycharki (świadectwo pracy).

Świadectwo pracy wystawione przez S. wskazuje na zatrudnienie wnioskodawcy w charakterze operatora-kierowcy. Jednak już ze świadectwa pracy wystawionego 28.07.2017 r. wynikało, że wykonywał pracę traktorzysty z godną z wykazem A załącznik do rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. dział VIII poz. 3. Natomiast treść zeznań samego odwołującego wskazywała, że wykonywał różne prace, w tym kierowcy a także świadczył usługi transportowe, lecz również

uczestniczył w pracach polowych. Świadek J. B. zrelacjonował zakres czynności wykonywanych przez odwołującego w Z. w N. jako prace polegające na konserwacji urządzeń wodno-kanalizacyjnych m.in. polegające na czyszczeniu kanałów, wymianie pomp, filtrów. Wedle świadka operatorzy sprzętu mieli za zadanie odkrycie uszkodzonej sieci, ale wnioskodawca czynności tych nie wykonywał. Świadek w sposób odmienny od tego co wynikało z dokumentów zgromadzonych w sprawie relacjonował pracę wykonywaną przez odwołującego. Zeznania tego świadka pozostawały w sprzeczności z dokumentacją pracowniczą. Z akt osobowych odwołującego wynika bowiem, że był w omawianym czasie zatrudniony w charakterze operatora koparki, a praca na tym stanowisku nie mogła zostać zaliczona do wykazu A działu IX pkt 1 i 2 czyli pracy w kanałach ściekowych oraz oczyszczanie ścieków i filtrów otwartych. Ze świadectwa pracy wystawionego przez S. wynika, że odwołujący wykonywał pracę zaliczoną o transportu określoną w wykazie jako praca kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Powyższe świadectwo pracy nie koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. W szczególności z zeznaniami samego odwołującego, a także pozostałą dokumentacją zebraną w sprawie.

Sąd Apelacyjny podniósł, że praca wykonywana przez odwołującego zarówno w przedsiębiorstwie komunalnym, jak i w spółdzielni kółek rolniczych nie spełniała łącznie wymogów pracy w szczególnych warunkach, gdyż nie była pracą wykonywaną na stanowisku określonym w wykazie, a także faktycznie nie polegała na wykonywaniu stałej czynności w warunkach opisanych w wykazie A i B rozporządzenia. Z dokumentów źródłowych pochodzących z czasu tożsamego z okresem zatrudnienia wnioskodawcy wynika, że w przedsiębiorstwie komunalnym stale wykonywał prace operatora koparki polegającą na odkopywaniu instalacji celem odkrycia miejsca objętego awarią, a nie była to praca związana z czyszczeniem kanałów, wymianą pomp i filtrów.

Sąd Apelacyjny ustalił zajmowane przez odwołującego stanowisko i związane z nimi obowiązki na podstawie dokumentów wytworzonych w czasie zatrudnienia z pominięciem zeznań świadka J. B., uznając je za bardziej wiarygodne od osobowych źródeł dowodowych oraz dokumentów wytworzonych na dzień składania wniosku o emeryturę. Rodzaj pracy świadczonej przez

wnioskodawcę wynikającej z dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodne koresponduje z przygotowaniem zawodowym wnioskodawcy i jego dotychczasowym doświadczeniem zawodowym.

Dalej Sąd odwoławczy podkreślił, że umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika tylko w branży „transport i łączność” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym prowadzeniem tych pojazdów, lecz z prowadzeniem ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” przy w transporcie i obciążeniach psychofizycznych związanych z uczestnictwem takich pojazdów w ruchu publicznym tj. obciążeniach, których nie ma, jak uznał ustawodawca przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace rolnicze.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł J. D., zaskarżając wyrok w całości oparł skargę na podstawie naruszenia:

1. art. 382 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c.; przez przyjęcie - bez prowadzenia postępowania dowodowego- że brak jest możliwości ustalenia w jakich okrasach odwołujący się wykonywał jedynie prace w transporcie w następstwie czego doszło do wyrokowania z pominięciem i wbrew istotnej części materiału dowodowego,

2. § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez jego błędną wykładnię;

3. art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika wykonywana przez odwołującego się nie jest pracą w szczególnych warunkach z racji tego, że branżowość S. jest związana z pracą w rolnictwie, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny - we własnym zakresie - że na wskazanych stanowiskach w rolnictwie dominują prace rolnicze, przy pominięciu okoliczności związanych z sezonowością pracy odwołującego się oraz okolicznością, że zachodzi bliskie podobieństwo warunków rzeczywiście wykonywanej pracy w tych różnych branżach.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i

rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną oraz zasądzenie kosztów procesu za wszystkie instancje według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na potrzebę istnienia potrzeby wykładni wskazanego „powyżej przepisu” w zakresie kwalifikacji pracy kierowcy ciągnika do prac wykonywanych w szczególnych warunkach z uwagi na sezonowość i bliskie podobieństwo warunków jej wykonywania do pracy w transporcie a budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. W ocenie skarżącego doszło do wypełnienia dyspozycji art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż w toku postępowania apelacyjnego i podejmowanych czynności związanych z wydaniem zaskarżonego orzeczenia nie została zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna Sądu.

Skarżący powołała się również na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej podnosząc, że świadczy o tym zarzut naruszenia przepisów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę jej przyjęcia a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz orzeczenie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia

sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Pełnomocnik skarżącego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., zatem dotyczący potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Nie wskazał przy tym o jaki przepis prawa chodzi. Nie jest wystarczające powołanie się we wniosku na przepisy zawarte w skardze kasacyjnej. Jednocześnie wniosku nie uzasadnił w sposób, którego oczekuje się od strony wnoszącej skargę kasacyjną. Nie spełnia tego wymagania lakoniczne twierdzenie, że „wobec wątpliwości i rozbieżności jaki powyższy przepis budzi w orzecznictwie zachodzi potrzeba wykładni w/w przepisów w zakresie uznania pracy kierowcy ciągnika wykonywanej częściowo w rolnictwie częściowo w transporcie za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach”.

Wymaga podkreślenia, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) jest odrębną konstrukcyjnie i funkcjonalnie częścią skargi kasacyjnej od podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie oraz sformułowanie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie stanowią dwa odrębne elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej, które realizują odmienne funkcje (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2015 r., III PK 151/14, LEX nr 1678968). Sąd Najwyższy nie poszukuje w

innych częściach skargi argumentów przemawiających za zasadnością wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania.

Natomiast w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004, nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14, LEX nr 2630721).

Skarżący, mimo twierdzenia o występowaniu rozbieżności w orzecznictwie, nie przedstawił w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jakichkolwiek orzeczeń, które mogłyby na tę rozbieżność wskazywać tym bardziej, że doczekały się już one bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma rozbieżności w kwestii zaliczania pracy traktorzystów (wykonujących swoje obowiązki przy pracach polowych) do

pracy w szczególnych warunków. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że czynności tego rodzaju nie upoważniają do przyznania emerytury wcześniejszej.

Zdaniem Sądu Najwyższego zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499). Prace kierowcy ciągnika w transporcie i w rolnictwie - mimo podobieństw - nie są tożsame, a w konsekwencji różny jest stopień narażenia osób wykonujących te prace na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach (wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919). Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski itp.) bądź zajmuje w czasie zimy odśnieżaniem i posypywaniem dróg (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., I UK 45/16, LEX nr 2297415). Praca kierowcy ciągnika wymaga wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, jest również uciążliwa ze względu na specyficzny czas pracy kierowcy uzależniony od zleconych mu zadań transportowych. Obciążeń takich nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058).

Również w uchwale 7 sędziów z 8 sierpnia 2019 r. (III UZP 3/19, OSNP 2020 nr 1, poz. 9) Sąd Najwyższy potwierdził jednolite stanowisko, zgodnie z którym

wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia RM z 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. W uchwale tej Sąd Najwyższy potwierdził, że o ile za prace wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 1983 r., można uznać te, które - choć wykonywane w branży rolniczej - były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów, o tyle nie spełniają tych kryteriów wykonywane z użyciem ciągnika (traktora) prace stricte rolnicze – polowe.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołał się również do istnienia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Należy zatem przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa

nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, Legalis nr 483389). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. Skarżący nie wyjaśnił, na czym polegało rażące naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji i czy doprowadziło ono do wydania rażąco niesłusznego orzeczenia. Samo ogólne stwierdzenie, że o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej zaświadcza zarzut naruszenia przepisów postępowania bez stosownego wyводу prawnego jest niewystarczające i nie podlega ocenie Sądu Najwyższego.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

